Echo Artystyczne



Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych



PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW ROZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit. Art. ESTRADY, ARENY i KINO-VARIETÉS.

Rok VII. WARSZAWA — CZERWIEC 1930 R. **Zeszyt 6**

Jadwiga Dąbrowska

WODEWILISTKA

WOLNA OD ???



WOLNA OD ???

Nowy i oryginalny repertuar!!!

Kostjumy ostatni krzyk mody!!!

Adres „Polzawid“ Społ. Biuro Pośredn. Pracy.

Echo Artystyczne



Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych



PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW ROZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit. Art. ESTRADY, ARENY i KINO-VARIETÉS.

Rok VII. WARSZAWA — CZERWIEC 1930 R. Zeszyt 6

CURRICULUM VITAE!

Zadrżyjcie adepci Muzy powiewnej
I włóżcie na piersi pancerze ze śpiża
By stanąć w kotłowni w wymogi ulewnej
Bo krokiem żelaznym egzamin się zbliża

Przynieście świadectwa nabytej swej wiedzy,
Szczepienia, ubóstwa, przekonań wyznania,
By przejść niebezpieczną wymagań tych miedzę
Co ofiar dziesiątki swą paszczę pochłania,

Wnet staniesz przed sądem ponurych maestrów
By sztuce dać skarbem twych znań ekwiwalent,
A mając świadectwo aż sześciu semestrów,
Nikt pytać się pewno nie będzie o talent.

B. Bronowski.

Czy powinniśmy zawrzeć konwencję z Pozedem?

Odrazu odpowiem twierdząco. Jestem gorącym zwolennikiem konwencji. Uważam, że konwencja to podstawa naszej pracy zawodowej z jednej strony i normalne prowadzenie placówek widowiskowych przez dyrekcje z drugiej strony. Konwencja— to gwarancja, konwencja — to pewne jutro, konwencja — to wzajemne ubezpieczenie interesów zawodowych. W żadnym bodaj zawodzie konwencja nie odgrywa tak poważnej roli, jak właśnie w naszym, widowiskowym. Jeżeli będę szczerym, to muszę powiedzieć bez ogródek, że w pierwszym rzędzie w interesie pp. dyrektorów leży aby konwencja do skutku doszła i zawartą została. Nie potrzebuję się nad tem szeroko rozwodzić aby udowodnić słuszność mego twierdzenia, gdyż żaden z pp. dyrektorów społecznie i organizacyjnie wyrobiony nie zaprzeczy, że tak jest w istocie. Pamiętają chyba dobrze fachowi dyrektorzy te przedzwiązkowe i przedkonwencjonowe czasy, gdy kontrakt nie był kontraktem i często całe programy nie stawiały się do pracy, narażając przedsiębiorstwo na kolosalne straty. Mógłbym więcej przytoczyć przykładów ale uważam to za rzecz zbędną, gdyż ludzie z branży znają ich na pamięć. Ale konwencja nie może i nie powinna być świstkiem papieru jak nią była dotychczas, lecz musi być przestrzegana i utrzymana z całą solidnością i uczciwością przez obie strony. A zatem uważam, że z momentem rozpoczęcia pertraktacji o nową konwencję, mężowie zaufania obydwóch organizacyj powinni postawić jako pierwszy punkt porządku dziennego „gwarancja“. Tak jest! musi być gwarancja i to bardzo poważna, że żadna ze stron, po podpisaniu, konwencji nie złamie. Bo jeżeli konwencja ma być tak honorowana jak dotychczas, to szkoda zachodu! Poco męczyć siebie i innych! Poco sprowadzać ludzi do Poznania, cały dzień, a czasem i dwa wałkować w czerwcowe lub lipcowe dni upalne pocić się przy zielonym stole, a potem to co się podpisało łamać. Poco w Poznaniu decydować jedno, a w Katowicach, Krakowie, Lwowie, a nawet w tym samym Poznaniu, robić drugie. Poco powoływać się na konwencję wtedy, gdy dla siebie jest wygodną, a zrzekać się i twierdzić, że nie istnieje, gdy druga strona ma być świadomie skrzywdzoną. Poco te szopki! Byliśmy świadkami bardzo ciekawych rzeczy. Otóż dwie dyrekcje, dwa młyny pozedowe „Moulin Rouge“ Poznań, Zarząd Główny „Pozedu“ i „Moulin Rouge“ Kraków zerwały umowy z artystami w czerwcu r. b. powołując się na odnośny punkt konwencji (Zapóźne zgłoszenie przyjazdu), natomiast dyrekcja Apollo w Katowicach w osobie p. Bretnera, przedstawiciela ekspozytury „Pozedu“, który jest faktycznym właścicielem, zarobkowego biura pośrednictwa pracy— Różański-Müller, namawiała i zmuszała artystów pracujących w powyższej dyrekcji w Katowicach, a niezapośredniczonych przez swoje biuro na dalsze terminy, do łamania kontraktów twierdząc, że konwencji niema.

Jak tu pogodzić te dwie różnorodne koncepcje w łonie jednej organizacji? Pan Prezes Piosek pod naciskiem p. Bretnera pisze list do dyrekcji „Locarno“ w Sosnowcu, że może angażować siły niezorganizowane, gdyż konwencja jest zerwana i nie istnieje, a p. wice-prezes Flank na zapytanie tej samej dyrekcji odpisuje listem, że konwencja, aż do zawarcia nowej istnieje, jest ważną i powinna być utrzymaną w całej pełni. Więc proszę się dobrze zastanowić nad tem co się dzieje i powiedzieć, czy może się tak dziać dalej?! Nie, panowie, tak dalej być nie może, musi być gwarancja i to gwarancja poważna, że

konwencja podpisana nie będzie odtąd świstkiem papieru. My artyści wyprzedziliśmy, p.p. dyrektorów i na dziewiątym Walnym Zjeździe powiedzieliśmy, że trzeba zrobić w organizacji naszej porządek, że organizacja bałaganem być nie może i wybraliśmy ludzi odpowiednich, ażeby ten porządek zrobili, wychodząc ze słusznego założenia, albo ma być organizacja silna, albo trzeba przystąpić do jej likwidacji. to samo według mnie po nien nietylko powiedzieć, ale i zrobić Walny Zjazd Pozedu, bo dotychczas zdał smutny egzamin ze swojej działalności. W pierwszym rzędzie ekspozytura „Pozedu“ na Górnym Śląsku. za działalność której bezwzględnie odpowiada Zarząd Główny „Pozedu“, a jaką to była działalność to niech opowiedzą sami członkowie tego rejonu.

Nie tu miejsce wymieniać te wszystkie karygodne czyny. W rękach naszych są niezbite dowody o których doskonale jest poinformowany p. vice-prezes Flank. Mylą i nie orjętują się ci panowie dyrektorzy, którzy sądzą, że „Polzawid“ i „Pozed,“ to dwa wrogie obozy, nic fałszywszego! Interesy „Polzawidu“ i „Pozedu“ nie kolidują z sobą zupełnie. W interesie członków „Pozedu“ leży, aby ich placówki były mocne, a czy w naszym interesie nie leży to samo? W interesie „Pozedu“ leży, aby w „Polzawidzie“ była karność i dyscyplina, a czy w naszym interesie nie leży to samo? W interesie „Pozedu“ leży, aby programy na placówkach były odpowiednie i zyskały jaknajwiększą frekwencję, a czy w naszym interesie nie leży to samo? Mógłbym tu przytoczyć dziesiątki wspólnych potrzeb i dążeń, aby udowodnić, że jesteśmy i powinniśmy być naprawdę bratniemi organizacjami przy dobrych chęciach i przy solidnem wypełnianiu swoich obowiązków. Jednakże tak niestety nie jest. Człowiek szatan uzurpował sobie prawem kaduka wyłączne prawo prezentacji „Pozedu“, szerzy ferment, wprowadza dysharmonję i bezład, wymyśla organizacji naszej stekiem brukowych obelg, nie był zato ani razu przez Zarząd Główny »Pozedu« przywołany do porządku. Człowiek, który nigdy fachowym dyrektorem nie był, chce prowadzić dyrekcję widowiskową jak sklepik z tanim jedwabiem, a artystów polskich traktować jak subjekcików na Starym Rynku w Krakowie.

Mam jednakże nadzieję, że poprawa wkrótce nastąpi i ponad głową człowieka szatana „Pozed“ z nami konwencję podpisze dając tem samem wyraz swej chęci do zgodnego współżycia z nami co leży w jego, jak również i naszym interesie. Tuszę sobie, że konwencja podpisana nie będzie już więcej świstkiem papieru i będzie skrupulatnie przestrzegana tak przez jedną, jak i drugą stronę.

Władysław Lin.

Deklaracja Delegacji „Polzawidu“

złożona Walnemu Zjazdowi „Pozedu“ w Poznaniu.

W dniu 12 b. m. odbył się doroczny Walny Zjazd „Polskiego Związku Dyrektorów Scen Widowiskowych „Pozed“ w Poznaniu. Z ramienia „Polzawidu“ na powyższy Zjazd udała się delegacja, w osobach kol. kol. Prezesa J. Sławskiego, Sekretarza generalnego T. Ordońskiego oraz Inspektora Społ. Biur Pracy Wł. Lina, która złożyła na ręce Prezydjum Zjazdu następującą deklarację:

W imieniu Polskiego Związku Artystów Widowiskowych mamy zaszczyt powitać doroczny Walny Zjazd —Polskiego Zw. Dyr. Scen Wid. z siedzibą w Poznaniu sercu Wielkopolski.

Sprawy, które mają być przedmiotem obrad Sz. P. P. na Zjeździe, są niewątpliwie wielkiej wagi dla ruchu widowiskowego w Polsce i dlatego nie powinny mieć podłoża prywaty poszczególnych członków obu orga-



Wanda Zagórska

(Bronisława Pytlasińska)

Rzeczywisty członek Pol. Zw. Art. Wid. Zmarła dnia 4 czerwca b. r.

Cześć Jej Pamięci!!!

Zarząd Gł. Polzawidu.

nizacji, lecz na płaszczyźnie ogólnego porozumienia, winne uzdrowić nareszcie stosunki, panujące obecnie w ruchu zawodowym tej gałęzi. Dlatego też w szeregach naszych panuje szczególne zainteresowanie się Zjazdem a największym dowodem tego zainteresowania się zjazdem jest przybycie naszej delegacji w osobach: Prezesa, Sekretarza generalnego i Inspektora Pracy „Polzawidu".

Przybyliśmy na ten Zjazd, aby nietylko Panów powitać, ale wyciągnąć dłoń do zgody i pokojowej pracy dla dobra naszych organizacyj; obecne władze naszego związku stoją na tym stanowisku, że niema tak wielkich różnic i sprzeciwów, jeżeli chodzi o szczerą i lojalną pracę dla naszego zawodu.

Pozwolimy sobie oświadczyć oficjalnie, że jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami podpisania konwencji z „Pozedem", lecz uważamy, że konwencja nie powinna być jak dotychczas tylko bezwartościowym dokumentem. Obecne władze naszego związku zapatrują się na konwencję zupełnie poważnie i uważają, że takowa powinna być niemniej poważnie potraktowana, oraz zagwarantowana przez obie strony, aby w przyszłości nie była łamana i lekceważona, jak dotychczas.

Czas skończyć z prywatą, niechaj prywata spocznie na laurach dotychczasowej działalności jednostek, czas zastanowić się nad tem, że sposoby walki podjazdowej nie doprowadzają do celu i są przestarzałe.

Dzisiejszym hasłem naszem winna być: zgoda, współpraca i dobrobyt naszych członków. Nigdy nie trzeba było tak zgodnej współpracy w naszym zawodzie jak obecnie; gdy walka przedsiębiorcy łączy się z walką pracobiorcy o warunki egzystencji, w chwili tak ciężkiej konjunktury gospodarczej w kraju. Społeczeństwo ugina się pod ciężarem zobowiązań i dla tego właśnie najwyższy czas ku temu, aby nastąpiło porozumienie, tak zbliżonych do siebie organizacji.

Mają tu być poruszane sprawy bezpośrednio obchodzące naszą organizację, przeto uprzejmie prosimy bez wysłuchania wyjaśnień naszej delegacji, żadnych uchwał ani decyzji w tej materji, nie podejmować.

Licząc, że Sz. P. P. przychylą się do naszej prośby, życzymy Im z głębi naszych serc pomyślnych obrad; oby ta praca Ich na marne nie poszła i oby raz na zawsze wytknięta została ta linja w naszym zawodzie, po której mamy wspólnie kroczyć zgodną i pokojową współpracą, dla dobra Waszego i naszego.

Sekretarz generalny *Prezes*

Inspektor Pracy



ś. p. WANDA ZAGÓRSKA
(Bronisława Pytlasińska).

W sobotę dnia 7 czerwca b. r. o godz. 10½ rano w kościele Sw Krzyża w Warszawie odprawione zostało Nabożeństwo Żałobne na spokój duszy ś. p. Kol. W. Zagórskiej, znakomitej śpiewaczki.

Pienia religijne wykonali kol. kol. J. Rybakowa, J. Rączka-Romanowski oraz artyści Opery Warszawskiej p.p. Gołębiowski, i Mossakowski wraz z chórem, ponadto kol. kapelmistrz J. Czarnecki odegrał „Ave Marja" Gounoda, oraz „Marsz żałobny" Chopina z towarzyszeniem organu: Akompanjował p. Kamiński.

Po skończonem nabożeństwie odbył się pogrzeb na cmentarz Bródzieński do grobu rodzinnego.

W orszaku kroczyli prócz rodziny ś. p. Zmarłej, przedstawiciele Zarządu Głównego „Polzawidu" z kol. prezesem Sławskim na czele, koledzy i koleżanki, oraz liczne rzesze publiczności.

Na grobie złożono moc kwiatów i wieńców, między innemi okazały wieniec od Zarządu Związku.

Po odśpiewaniu „Salve Regina", sekretarz generalny naszej Organizacji kol. T. Ordoński przemówił nad grobem mniej więcej w te słowa:

W zawrotnem wprost tempie brać artystyczna przenosi się w roku bieżącym w zaświaty. Kostucha ma żniwo! Co miesiąc zabiera nam jedną osobę z naszych szeregów począwszy od stycznia. I nim ochłonęliśmy po ostatniej stracie naszego emeryta czcigodnego „Dziadka" Moszczyńskiego oraz zacnego kolegi Stanisławskiego, znów dziś stajemy nad mogiłą Bronisławy Pytlasińskiej pseudo Wandy Zagórskiej szczerej i serdecznej naszej koleżanki.

Zgasła w sile wieku, w kwiecie lat, odeszła od nas tak niespodziewanie, że doprawdy wiadomość ta jak grom podziałała na nas.

W imieniu Pol. Zw. Art. Widowiskowych więc, podnosząc jednocześnie Twoje zasługi Koleżanko, Współzałożycielko, żegnam Cię dzisiaj i śmiem Cię zapewnić że Twoja praca jaką położyłaś w stadjum tworzenia się naszych szeregów, nie pójdzie na marne.

Z bólem w sercu oddajemy Ci tą ostatnią posługę, z bólem w sercu dlatego że niejesteśmy wstanie wszyscy jak nas jest 800, stanąć tu, aby Ci oddać hołd należny, Tej, która od wczesnych lat swego życia, a nawet za czasów zaborczych, szerzyła żywe słowo polskie, będąc obdarzoną od Boga tym skarbem jakim jest głos.

Nie jesteśmy wstanie jak już powiedziałem stanąć tu wszyscy, gdyż rozrzucił nas los po całej Polsce, po całym niemal świecie, czyniąc z nas

tułaczy, którzy w wiecznej pogoni za chlebem z miesiąca na miesiąc z miasta do miasta, jak ptaki przelatują, lecz godnie, tak jak i Ty niegdyś, niosą przed sobą ten sztandar „Polzawidu", siejąc kulturę Ojczyzny.

W imieniu więc tych wszystkich, gdyż wszyscy zgodnie korzą się przed Twym talentem, tak na scenie jak i w życiu spolecznem, rzucam tą grudkę ziemi zapewniając Cię, że duchem idei z Tobą pozostajemy wiecznie.

„Cześć Twej Pamięci!"

Te-Or.

Strach ma wielkie oczy!

Każdy epokowy wynalazek, bez względu na to w jakiej by on nie był dziedzinie, stwarza zwykle rewolucję, a następstwa takiego przewrotu pozbawiają zwykle całe rzesze ludzi codziennej pracy, tworząc nową falę bezrobocia. Tak się działo z szewcami, gdy maszyny zastąpiły pracę rąk, to samo miało miejsce gdy pojawiła się maszyna do pisania, która pochłania miljony słów na godzinę. »Radjo« zastępuje nakładem reprodukcji przedstawienia i koncerty, samochody usunęły konne dorożki i t. d. Jednakże dobry szewc ma poddostatkiem pracy gdyż dobrze zrobiony bucik nie da się zastąpić tandetą fabryczną, koncert żywy jest przyjemniejszy, jak muzyka radjowa, a kto chce jechać dorożką, nie wsiądzie do śmierciononoszącej trumny samochodowej. Pisząc to, mam na myśli kino dźwiękowe, które będąc nowością pozbawiło tysiące muzyków pracy, zamykając równocześnie placówki artystom widowiskowym.

I w tym wypadku było przedwczesnem twierdzenie, że dźwięki zabiją żywe słowo. Najlepszy przykład mamy w Częstochowie, gdzie dyrekcja kina »Odeon« nie wierząc ślepo w potęgę dźwięków pozostała przy filmie niemym, uzupełniając brak dźwięków mechanicznych, występami ludzi żywych. I co się stało? Pozostałe kina dźwiękowe przez brak dźwięku w kasie skasowały filmy dźwiękowe, wprowadzając z powrotem film niemy z występami. Czyli że zaczynamy zwyciężać. Nie wolno się jednak upajać pierwszem zwycięstwem i powiedzieć sobie, już będzie dobrze. Chcąc zwalczać tak niebezpiecznego dla nas wroga, musimy, mając to »bene« że możemy przemawiać do widzów językiem dla nich zrozumiałym, dać publiczności, która nas w tym wypadku popiera rzeczy wartościowe, by w ten sposób zaskarbić sobie kredyt i podkopać do reszty tandetę dźwięczącą. Niestety znaczna część artystów widowiskowych posiada za mało samokrytycyzmu, nie wiedząc, że w ten sposób nietylko działa na szkodę własną, lecz podkopujc byt ludziom intensywnej, uczciwej pracy. Bywają wypadki, że widz który przyszedł do kina ażeby się ubawić częścią wokalną programu, żałuje, że niektóre pieśnidła i kuplety wygłaszane ze sceny nie są w języku arabskim, a żeby się córeczka, która siedzi obok, nie musiała rumienić. Niewiadomo kogo w tym wypadku winić. Czy publiczność, która toleruje podobne występki, czy cenzurę, która nie kreśli wszystkiego, czy naszą organizację, która mimo szumnych artykułów na łamach Echa dotychczas jeszcze nie zdołała wprowadzić przy Polzawidzie rodzimej cenzury autorów z bożej łaski, która by kwalifikowała utwory przeznaczone do wygłaszania ze sceny, eleminując zarazem przy tej sposobności plagjaty, które uniemożliwiają pracę aktorom z prawdziwego zdarzenia. Przypuszczam, że to byłaby jedynie droga do uzdrowienia poziomu widowisk polzawidowych i do utrzymania otwierających się po krachu dźwiękowym placówek.

Koleżanki i Koledzy! Czas najwyższy uderzyć się w piersi, i powiedzieć: »moja wina«! Wziąć się uczciwie do pracy, zerwać z plagjatami i kopjami, by zdobyć zaszczytne i samodzielne stanowisko na niwie scenicznej

Bo choć skopjowany poprawnie utwór obcy przyniesie wam oklaski, znajdzie się zawsze ktoś z publiczności, który powie do swego sąsiada dosyć głośno »ja to znam to jest X-Y-psylona, gdybyś pan słyszał jak tamten to robi. I taka opinja psuje właśnie waszą maskę i spycha was do drugiej i trzeciej kategorji artystów. Rozumie się że nie każdy potrafi sobie sam napisać repertuar, i że repertuar oryginalny kosztuje.

Lecz gdy zakupicie co miesiąca choćby dwie rzeczy, to będziecie mieli możność osiągnięcia większej gaży i zyskacie na marce. Wszystko co wam w tej pogadance powiedziałem, ma tylko na celu wasze dobro, bez najmniejszego cienia sarkazmu i mam nadzieję żeście mnie należycie zrozumieli.

B. Bronowski

Częstochowa d. 24. V. 1920 r.

Z Poznańskich placówek widowiskowych.

Palmę pierwszeństwa co do imprez widowiskowych w Poznaniu, trzyma obecnie mocno i niepodzielnie »Moulin-Rouge« — lokal (zwłaszcza parter) urządzony na skalę europejską, kabaret, nie mający, po względem nowoczesnego urządzenia w Polsce równego sobie. Iluminowany parkiet, najnowszej konsrukcji efekty świetlne oto odpowiednie ramy dla popisów artystycznych, których odpowiedni dobór stwarza wysoki poziom artystyczny. To też pod względem frekwencji publiczności »Mouliin-Rouge« bije rekord w Poznaniu.

»Apollo,« które dwa lata temu wprowadzało całą Polskę w podziw swemi programami — dziś wiedzie żywot suchotniczy. Olbrzymie programy niegdyś atrakcyjnością swą, wypełniały do ostatniego miejsca widownię »Apollo« wykwintną publicznością — dziś z redukcją programów, spadła frekwencja publiczności do minimum.

I to jest zupełnie zrozumiałe, gdyż w dobie dzisiejszej żeby mieć publiczność w kabarecie, trzeba tejże publiczności dać coś wartościowego: dobry program, dobrą orkiestrę, odpowiedni konsum i to w czystym wytwornym lokalu...

Najlepszy »punkt« w mieście, (chociażby to była ul. 27 grudnia w Poznaniu) nie ściągnie publiczności do dancingu, o ile lokal ten nie jest postawiony na odpowiednim poziomie i nie odpowiada duchowi czasu....

Wykazał to dobitnie dancing »Splendid,« likwidując programy i przekształcając się na lokal czysto restauracyjny »Bufet.« Dyrekcja kabaretu »Savoy,« która urządzeniem »Złotej Sali«—podniosła o 100% prestige swej imprezy widowiskowej, obiecuje kompletną przebudowę pierwszej sali, (dawniej kawiarni »Savoy«) chcąc pobić rekord w tym kierunku na terenie Poznania, tembardziej, iż dawniejsza kawiarnia »Nowy Świat a obecnie »Moulin-Rouge« jest dla »Savoy« groźną konkurencją...

»Carlton« z czystej formy dancingu, przekształcił się zwolna na kabaret, angażując coraz częściej wokalne siły. Dyrekcja tego sympatycznego kabaretu zestawia programy małe, lecz jakościowo, pod względem sił—pierwszorzędne. Tej samej zasady w angażowaniu zespolów—trzyma się dancing »Polais-Royal.« Oprócz wyżej wymienionych imprez widowiskowych, prosperują w Poznaniu »Ziemiańska« i »Atlantic« — lokale, które nie niewysilają się na walkę konkurencyjną.

Zdzisław Kochański.

KOMUNIKATY

Decyzją Zarządu Głównego z dn. 22. V. 30 r.

Zarejestrowano następujące balety:

1) Mia Frisch-Hötzel
2) Astroff-girls
3) Karczewskiego Marjana

przywrócono w poczet członków po wpłaceniu wkładów kol. kol.

Werlińską Wacławę
Matuszewskiego Fr.
Klingerównę Hankę
Maliszewskiego Wł.
Jerańską Jadwigę
Ostrowskiego-Polux (syna)
Garinę Anastazję
i Jurhan Helenę.

P.P. Pośrednikom zwraca się uwagę, że z pośród listy podanej w zeszłym numerze „Echa," tylko tym osobom przysługuje prawo korzystania z pośrednictwa, które w wyżej wymienionej liście są podane.

Zaliczono w poczet adeptów do najbliższego egzaminu.

Duo Hor-Mill
Kociszewskiego Ryszarda
Winiarską Janinę
Leżyńską Felę
Kuleszę Aleks.

UWAGA!!! UWAGA!!!

Dnia 24 czerwca b. r. w Warszawie odbędzie się egzamin dla nowowstępujących i kandydatów, oraz adeptów „Polzawidu."

Wszyscy zainteresowani obowiązani są podać swoje adresy do 19 b. m.

Delegaci „Polzawidu" obowiązani są do tegoż dnia skontrolować placówki i podać listę, występujących na ich terenie kandydatów (w tem i adeptów) zakwalifikowanych do egzaminu.

Nie przybycie na egzamin pociągnie za sobą bezwzględne skreślenie z listy kandydatów związku.

Dnia 20 maja r. b. odbyło się w Poznaniu zebranie organizacyjne zwołane przez kol. Lina. Przewodniczył kol. Odrobiński, sekretarzował kol. Kochański. W zebraniu wzięli udział wszyscy artyści(tki) widowiskowi (jak również zagraniczni) przebywający czasowo na terenie miasta Poznania. Kol. Lin wygłosił dłuższy referat na temat ogólnej sytuacji ruchu widowiskowego w Polsce i rozwoju Polzawidu. **Zabranie odbyło się w bardzo podniosłym nastroju i wykazało mocną solidarność obecnych artystów(ek) z zarządzeniami Zarządu Gł. Polzawidu.**

C. K. M. Dnia 5 czerwca b. r. w myśl zapowiedzi, odbyło się I-sze posiedzenie przedstawicieli Zw. Zaw. Prac. Teatralnych i Kino-filmowych, w osobach: p.p. Ramusa, Wędołowskiej i Białasa, oraz „Polzawidu" w osobach: kol. kol. Z. Turkusa, J. Sławskiego i T. Ordońskiego, na wspólną konferencję, celem obrony interesów zawodowych obu stron. Rezultatem narad było stworzenie Centralnej Komisji Międzyzwiązkowej.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Zarząd Gł.
Pol. Zw. Art. Wid.

Z naszych placówek.

BIELSKO. W „Tabarin" i „Eden" występy sił krajowych i zagranicznych.

BRZEŚĆ n/B. Występy artystów widowiskowych w restauracji „Renesans."

BYDGOSZCZ. W varieté „Oaza" występy artystów widowiskowych.

CZĘSTOCHOWA. W kino-teatrach „Odeon" i „Nowości" — występy artystów widowiskowych.

GDYNIA. W „Domu Kuracyjnym", występy artystów krajowych i zagranicznych.

GRUDZIĄDZ. W „Mazurce" dancing tow. z występami artystów.

INOWROCŁAW. W rest. hotelu „Pod Lwem” dancing-kabaret.

KALISZ. W rest. „Europa”, „Wypiszczykowej” i „Savoy”, programy kabaretowe. W kino „Słońce“ nadprogram wid.

KATOWICE. W „Apollo”, „Moulin Rouge”, „Alkazar”, „Atlantyk” „Eldorado” występy artystów krajowych i zagranicznych.

KIELCE. Występy artystów Polzawidu w kino-varieté „Palace“ i w rest. Hotelu Polskiego, oraz „Versal”.

KOWEL. W „Ognisku Polskiem“ występy artystów widowiskowych.

KRAKÓW. W „Moulin Rouge” program kabaretowo-dancingowy — występy artystów krajowych i zagranicznych. W „Teatralnej” i „Mirażu” dancing tow. i popisy solowe.

KRÓLEWSKA HUTA. „Pod Ratuszem“ program kabaretowy.

LWÓW. W „Casino de Paris” „Warszawa”, „Louvre”, występy artystów krajowych i zagranicznych. W „Imperjal” dancing towarzyski.

ŁUCK. W „Polonji” program kabaret.

ŁÓDŹ. W „Grand” i „Manteufel” występy artystów widowiskowych i dancing towarzyski.

LESZNO. W „Grodach Leszczyńskich” dancing artystyczny.

POZNAŃ. W „Moulin Rouge”, „Apollo”, „Savoy”, „Atlantyk“, „Palais Royall“, występy sił krajowych i zagranicznych.

PRZEMYŚL. W kawiarni „Grand“ i „Louvre“ program kabaretowo-dancingowy.

RÓWNE. Występy artystów widowiskowych w lokalach rest. „Nowy Świat“, i „Artel”.

SOSNOWIEC. „Arlekin” Teatrzyk lit. art. został na sezon letni zamknięty. Rozpoczęto występy artystów w ogrodzie. W „Locarno” program dancingowo-kabaretowy.

STANISŁAWÓW. W kaw. „Warszawa“ program kabaretowo-dancingowy.

TCZEW. Występy w kaw. „Grand“.

TORUŃ. „Pod Orłem“ oraz pod „Trzema Koronami“ program kabaretowo-dancingowy.

WARSZAWA. W kino-varieté „Mewa“, „Muza“, „Czary“, „Uciecha“, „Kometa“, „Astra“, „Helios“, „Era“, „Lotos,“ „Znicz“, „Mignion“, „Europa“, „Lux”, „Hel” występy artystów Pol. Z. A. Wid. Na dancingach: „Bristol,“ „Oaza,“ „Moulin Rouge“, „Nitouche“, „Varsovie,“ „Wróbel“, występy sił krajowych i zagranicznych. W lokalach „Lij“, „Saski,“ „Victorja“, produkcje kabaretowe.

WILNO. W lokalach „Polonja,“ „Europa“ programy kabaretowo-dancingowe.

Bawi tu Cyrk Zoologiczny K. Dworskiego.

KRONIKA.

(krajowa i zagraniczna)

Niema przymusu bawienia gości.

W oficjalnym organie „Int. Art. Organ“ czytamy przedruk z „Das Program'u“ z dn. 11 Maja, w którym p. Otto Doerry, w bardzo interesującym artykule, omawia godny uwagi wyrok Sądu Polubownego, w sprawie pewnego Variete, oraz 2 ch zatrudnionych tamże artystek.

Orzeczenie Sądu Polubownego, w tym wypadku posiada zasadnicze znaczenie.

Do pewnego „pałacu tanecznego“ zawarły kontrakt dwie artystki-tancerki, w punktach dodatkowych którego, wpisano następującą klauzulę: „Artystki obowiązane są brać udział w tańcach parkietowych z gośćmi, tak przed, jak i po przedstawieniu, za co otrzymują dodatkowo M. 5.— dziennej gaży,“ (a więc za bawienie gości, przypisek zecera).

Na 8 dni przed upływem kontraktu, dyrektor przedsiębiorstwa chcąc uniknąć wypłacenia dodatkowych M. 5.—, zakwestjonował takowe, twierdząc, że artystki nie przychodziły punktualnie do „pracy“. Obie koleżanki zaskarżyły dyrekcję do Sądu Polubownego, o wypłacenie im dodatkowych M. 5.—.

Pretensje ich jednak Sąd Polubowny o d d a l i ł.!

Motywy wyroku są bardzo ciekawe: Nie rozpatrywano wcale kwestji, czy artystki punktualnie przychodziły na dancing, celem kontynuowania tańców parkietowych, tudzież czy miały wielką chęć do bawienia gości i t.p ; rostrzygnięto sprawę na zasadzie § 29 Umowy taryfowej.

Przewodniczący w ogłoszonym wyroku, przytoczył następujące motywy: „Umowa taryfowa jest, na zasadzie prawa taryfowego, niezmienna. Ponieważ na podstawie § 29 artyści nie mogą być zobowiązani do przebywania w lokalu przed lub po ich występie, punkt dodatkowy więc w umowie, podany w zamaskowanej formie, zobowiązujący ich do tego, jest nieważny. Z warunków nieważnej umowy nie mogą być tedy wywodzone żadne prawa i każdy z kontrahentów, (w pow. wypadku obie artystki lub dyrekcja) mają prawo w każdym czasie oświadczyć, że nieważnego punktu umowy wykonywać nie będą, przez co zobowiązanie obustronne upada automatycznie; artysta nie może żądać zapłaty umówionej sumy, dyrektor zaś skarżyć o zerwanie kontraktu, wzgl. karę konwencjonalną lub odszkodowanie od artysty, gdy tenże zaniedbuje wykonanie pkt. spornego (bawienie gości, przyp. zecera).

Podpisany G. B. kończy artykuł temi słowy: „W Austrji obowiązuje bezwzględnie ta sama klauzula, każda więc z koleżanek może być spokojną, że za „niepozostawanie“ w lokalu dyrekcja niema prawa skarżyć. Po skończonym numerze idźcie spokojnie do domu; do „bawienia gości,“ może sobie dyrekcja angażować specjalne damy, lecz nie artystki.

U nas nie tylko Umowa Zbiorowa chroni nas od tego, lecz również i prawo!

Zwolniony humorysta.

Humorysta odtwarzający na scenie rolę „wstawionego“, jest zawsze mile widziany. Gorzej jednak, gdy gość wstawiony, a w swoim mniemaniu „trzeźwy“, robiąc z humorysty wstawionego, zaczyna mu dogadywać

Niedawno Sąd Pracy w Berlinie zajęty był następującą sprawą: „Czy wolno jest dyrekcji wydalić humorystę natychmiastowo, jeżeli ktoś z widowni nie pozwala mu pracować.“

Zajście miało miejsce przed rokiem w Hamburgu, lecz sądy tak w Hamburgu, jak i w Berlinie, potrzebowały aż roku czasu, aby tak zasadniczą sprawę wyjaśnić.

Zaczęło się od tego, że pewnego wieczoru znalazł się na sali gość, który jaknajwidoczniej „miał już dość,“ lecz zamiast zesztywienia, język zrobił mu się tak elastyczny, że stał się nadzwyczaj „mowny“ i dowcipny. Doprowadziło to do tego, że w rezultacie zaczął pracującego artystę formalnie „pikować“. Humorysta starał mu się taktownie odwzajemnić, a gdy to mu się nie powiodło, ze słowami: „zrobię teraz berlińskiego nadburmistrza i tymczasowo ustąpię“, zeszedł ze sceny, w tem jednak przypuszczeniu, że przez ten czas gość się uspokoi, względnie nawet zaśnie i po małej pauzie będzie mógł swój numer dokończyć. W między czasie tak on, jak i niektórzy goście, zwrócili zarządzającemu uwagę na zachowanie się pijanego gościa. Jednakże gdy tylko ukazał się znów na scenie, pijany gość rozpoczął swoje, nieograniczając się już wówczas na „pikowaniu“ artysty, lecz zaczął mu poprostu wymyślać. Artysta nie pozostawał mu dłużnym, tak że publiczność zamiast sceny komicznej, miała wykład z zeologji (wprawdzie nieciekawy)!

Właściciel wezwał wówczas policję w celu uspokojenia wesołego gościa, lecz ze względu na dość pokaźny rachunek, jaki tenże miał już do uregulowania i że był na najlepszej drodze do powiększenia tegoż, nie pozwolił policji przystąpić do akcji. Ponieważ jednak część publiczności żądała zdecydowanego zlikwidowania sprawy, właściciel udając się „po rozum do głowy“, oddalił humorystę — „za obrazę gościa“.

Sąd Pracy zawyrokował: „że artysta niema potrzeby zezwolić na obra-

żanie siebie podczas pracy, tembardziej przez pijane audytorjum, oraz że właściciel nie miał prawa zwolnić natychmiastowo wspomianego humorysty z kontraktu, gdy ten stara się zabezpieczyć sobie głos, w celu wykonania numeru, dla innych spokojnych słuchaczy.

Tak było w Berlinie — a u nas?!! (Przyp. Red.)

Inspekcja i zebrania koleżeńskie.

W dniu 15 maja b. r. kol. Wł. Lin Inspektor Społ. Biur pośr. Pracy przy »Polzawidzie« wyjechał na kilkanaście dni w podróż celem skontrolowania działalnosci naszych biur, zwołując równocześnie zebrania koleżeńskie w Katowicach, Bydgoszczy, Poznaniu i Lwowie.

Na wszystkich zebraniach wygłoszone zostały referaty na tematy ogólno organizacyjne przez kol. Lina, oraz wszędzie powzięto prawie ze analogiczną rezolucje:

Całkowite poparcie obecnego Zarządu Głównego i podporządkowanie się wszelkim uchwałom tegoż.

Podczas referatu kol. Lina w Katowicach wdarli się na salę obrad p.p. Różański i Müller, chcąc doprowadzić do rozbicia zebrania, jednakże zdecydowana postawa zebranych, oraz interwencja policji, zlikwidowała zajście, poczem obrady doprowadzono do końca w spokoju.

Dnia 7 czerwca b. r. odbyło się zebranie koleżeńskie we Lwowie zwołane, przez kol. Delegata Brzezińskiego.

Po przedstawieniu zebranym całokształtu spraw bieżących i skontrolowaniu legitymacyj, poruszono w wolnych wnioskach sprawę biura zarobkowego W. Reiss-Różańskiego, zebrani wysunęli szereg postulatów, które zostały przesłane do Zarządu Głównego.

Interwencje.

Dnia 27 maja b. r. Sekretarz generalny naszej Organizacji kol. T. Ordoński został przyjęty w Województwie Kieleckiem przez Radcę Boczara w sprawie zezwolenia na otwarcie placówek w Częstochowie, a w szczególności rewji w Kino-teatrze »Nowości« Dyr. Gogut.

Wszystkie postulaty przedstawione przez kol. Ordońskiego p. Radca Województwa uwzględnił, wydając równocześnie zezwolenie na ręce dyr. Goguta.

Dnia 28 maja b. r. kol. Ordoński udał się do Częstochowy, uzyskując całkowitą zgodę p. Starosty Częstochowskiego na otwarcie tych placówek.

Dnia 30 maja b. r. delegacja »Pol zawidu« w osobach kol. kol. sekr. generalnego T. Ordońskiego i J. Żwirskiego została przyjętą kolejno przez p. Starostę Grodzkiego w Toruniu oraz p. Wojewodę Pomorskiego Lamota, w sprawie godzin policyjnych. dla lokali widowiskowych w Toruniu, które to godziny zostały cofnięte przez p. Starostę od 1 czerwca do godz. 1 w nocy.

Na prośbę naszej delegacji p. Wojewoda Pomorski przychylił się do wniosków tejże i wydał rozporządzenie przywrócenia godzin policyjnych do godz. 3-ej w nocy.

Dzięki temu kontrakty, które początkowo Dyrekcja zmuszona była anulować, zostały utrzymane w mocy i koledzy nasi rozpoczęli pracę z dniem 1 czerwca b. r.

Z Lublina — donosi kol. Abramowicz, że frekwencja tutejszych placówek widowiskowych jest bardzo słaba, przedsiębiorstwa kabaretowe na sezon letni zamknięto, teatr świeci pustkami, w kino-tearze »Corso« mimo wprowadzenia filmu dźwiękowego, publiczności bardzo mało, tak że widzi się wyraźne bankructwo dźwiękowca.

Nadmienić należy że kino-teatr „Corso" przy filmie niemym oraz produkcjach widowiskowych cieszył się zawsze powodzeniem, z chwilą wprowadzenia filmu dźwiękowego frekwencja się pogorszyła znacznie.

Mamy wrażenie, że stopniowo po ewentualnym przesileniu, dyrekcja „Corsa" dojdzie do przekonania, że dźwięki muzyki mechanicznej nie są w stanie zastąpić ludzi żywych.

W Częstochowie, dyrekcja kina-

„Nowości" zlikwidowała film dźwiękowy, wprowadzając występy artystów.

Dar kol. kol. Jaśkowskiego i Karczewskiego dla Polzawidu.

Przed V Walnym Zjazdem wyżej wspomniani koledzy zakupili w Częstochowie obraz Matki Boskiej Częstochowskiej przeznaczając Go dla naszej Organizacji, ze specjalną dedykacją ówczesnego przeora Ojców Paulinów na Jasnej Górze.

Wobec krążących pogłosek, że jakoby nie jest wiadomem, gdzie obecnie znajduje ten Obraz, niniejszem wyjaśnia się co następuje: Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, ze względu na jego rozmiary nie mógł być umieszczony w lokalu Związku, został więc przekazany do parafji Św. Aleksandra w Warszawie, parafja zaś z kolei przekazała Go do jednego z nowo-budujących się kościołów pod Warszawą.

Przy niniejszem równocześnie Zarząd Gł. składa serdeczne podziękowanie wyżej wymienionym kolegom za dobrowolną ofiarę na rzecz Związku.

PODZIĘKOWANIE.

Kol. Połoński złożył w sekretarjacie „Połzawidu", 32 książki dla bibljoteki, za które niniejszem składamy podziękowanie.

Bibljotekarz.

UNIEWAŻNIENIE.

Zaginęła pieczątka delegacka Nr. 11, którą niniejszem unieważnia się.

Sekretarjat.

Wszystkim Koleżankom i kolegom, z Prezesem Sławskim na czele, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci najukochańszej córki i siostry naszej

Ś. † P.

BRONISŁAWY PYTLASIŃSKIEJ

(WANDY ZAGÓRSKIEJ)

a w szczególności p.p. J. Rybakowej, J. Czarneckiemu, i J. Rączce, zaś za wzniosłe i serdeczne przemówienie nad grobem — p. T. Ordońskiemu składają z głębi zbolałych dusz serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ"

MATKA, RODZEŃSTWO i RODZINA.

Adresy Artystów Pol. Z. A. Wid.

Aleksandryjscy, duet taneczny
Lublin, kino „Apollo"

Albatros, gimnastycy napowietrzni
Cyrk Barańskich—w tournee

Amors i Gajdarow, muzycy excentrycy.
Cyrk Barańskich—w tournee

Anina, tancerka
Poznań—Atlantic

Abramowicz W., baletmistrz
Zemborzyce około Lublina

Aleksandryjska Marja, tancerka
Pińsk—Klub Polski

Adolfini Duet taneczny
Cyrk Venus w tournee

Astroff, kier. baletu
Stanisławów, „Warszawa"

Bajon Kazimierz, komik salonowy
Sosnowiec—Locarno

Bayer Jan, humorysta
Radom—Kino Corso

Baccareli Wisia, tancerka
Kalisz—Europa

Barańscy, figurowa jazda na rowerach
Cyrk rozjazdowy Barańskiego

Boczkowski Maks, humorysta tancerz
Łuck—rest. Polonja

Bolski Eugenjusz, humorysta
Warszawa, B. Pośr. Pr. Wielka 23 m. 5

Branicka Henryka, tancerka
Bydgoszcz—Maxime

Brzeziński Franciszek, monolog. i conf.
Stanisławów—Kaw. Warszawa

Bronowski Bronisław, autor-humor.
Częstochowa—Odeon

Brokardówna G. kuplecistka
Łódź—Moulin Rouge

Bosko Józef, illuzionista
w tournee – Warszawa – (stały) Polzawid

Białosówna Marja, tancerka
Bydgoszcz, Petersona 9 u p. Czechowicz

Bojarski-Orsza, duet charakt.
Częstochowa – kino Nowości

Blassec Stefan,
Sibini (Rumunja) Circu Sportiv

Becille Izabela, tancerka
Lwow – Imperjal

Czarnecki Jan, kapelmistrz
Warszawa, Długa 31.

Conradi & La Carmen, atrak. elektro-tan.
Bydgoszcz – Teatr familijny Resursa Kup.

Charmel tancerka
Poznań – Savoy

Czykielewska
Katowice – Atlantic

Celińska, śpiewaczka-parodystka
Warszawa – Hollywood

Chełmińska H., subretka
Lwów – kaw. Warszawa

Conau Alice, tancerka
Lwów – Imperjal

Dąbrowska Jadwiga, wodewilistka
Warszawa – Polzawid

Domański Henryk, hum wirt. na org.
Częstochowa kino Nowości

Derbicz Wiktor, humorysta
w tournee z cyrkiem Polonia

Dracowa Marja, wodewilistka
Lwów, Głowińskiego 25.

Darowski Stefan, kupl. wirt. na org.
Warszawa, Tamka 28

Dobrowolska Marja, tancerka
Warszawa rest Varsovie

Din-Don, komicy satyr-muzyk.
Cyrk własny Sport Palace w tournee

Drwęski Zygmunt, autor humorysta
Kielce – kino Palace

Danecka Władysława
Toruń, Hotel Mazowiecki № 12

Dolores-Kaczorowska, duet, sp. tan.
Poznań – Atlantic

Dzięciołowskie siostry
Łuck – Klub Czeski

Dore i Fernando, duet taneczny
Katowice – Moulin Rouge

Eddi i Theo, komicy muzykalni
Cyrk rozjazdowy Amarant

Erwestówna Ida, subretka
Wiedeń. Hotel d Europe Weintraubgasse

Erwestowie,
Katowice, ul. Francuska 31 II p. u p. Adamiec

Edgar Ellen, zagadka 20 wieku
w tournee z cyrkiem Michaelis

Edith Ziuta
Kraków – Moulin Rouge

Francesko, żongl. i ekw.
Cyrk własny – w tournee

Florance Lidja, tancerka
Toruń – Trzy Korony

Fedorówna, subretka
Radom – kino Corso

Forelli
Warszawa – Wróbel

Felden Ernesto
Mysłowice – Trocadero

Fabiani Bela
Kraków – Moulin Rouge

Gusson
Pińsk – Klub Polski

Goetze Ella, tancerka
Kielce – Versal

Gajewska Cecylja, kier. baletu
Warszawa – Moulin Rouge

Głowacka Rela, wodewilistka
Poznań – Moulin-Rouge

Guzik Ludwik komik gimn.
w tournee – Cyrk Staniewskich

Granet H. tancerka
Kielce – Hotel Polski

Gierasówna W. tancerka
Lwów – Bagatela

Gronowski Gabr. tancerz
Warszawa – Polzawid

Holctreger Albert, pianista-akomp.
Katowice – Moulin-Rouge

Horliczówna, tancerka
Bielsko – Tabarin Fl nk

Hagen Kitty, tacerka
Lwów – Imperial

Indra Mea Mara, tancerka
Kowel – Ognisko

Iljina śpiewaczka
Warszawa – Polzawid

Iwasiow i Woroncewicz, duet oper.
Warszawa – Muza

Ichnowski Marcin fig. jazda na row.
w tournee z cyrkiem Barańskich

Janiszówna, pieśniarka
Katowice – Moulin Rouge

Janaszkowie, charakt. duet śp. tan.
Bydgoszcz – kino Modaru

Jędrzejewska Julja, śpiewaczka
Gniezno – Ogród Wenecja

Jasłowski Tadeusz, piosenkarz
Piękna 40 m. 25.

Jankowski Wacław, humorysta
Warszawa—Kino Europa
Jerańska
Toruń—Trzy Korony
Kamińska, tancerka
Warszawa—rest. Victorja
Karkowski Ney, duet taneczny
Warszawa—Morskie Oko
Kańkowscy, żongleży
w tournee z cyrkiem Staniewskich
Kolska, tancerka
Łuck—Polonja
Koronkiewicz Hela, tancerka
Kielce—Wersal
Kochański Zdzisław, piosenkarz conf.
Brześć n/B—Kab Renais nce
Kossakowski Wiktor, humorysta
Poznań, Wielkie Gobury
Kondracki Marjusz, piosenk. humor.
Warszawa Lij
Kilińscy, duet taneczny
Konin—kino Polonja
Karczewscy, duet taneczny i balet
(naokoło Warszawy
Klimowicz Wacław piosenk. humor.
Warszawa. Chmielna 62
Kambors B. kierownik cyrku
w tourne po Polsce
Krasieńska Gena, subretka
Warszawa—kino Europa
Kostuszówna, tancerka
Brześć n/B Renesance
Kotowski Zdzisław
Warszawa—Kino Znicz
Krynicka Nina, tancerka
Warszawa, Wiejska 17 m. 171.
Kołosowska Elżbieta, tanc. charakt.
Warszawa, Podwal 22 m. 10.
Kajdarowa, tancerka
Poznań—Palais Royal
Kowalski, duet
Warszawa—Astra
Kulikowska
Lwów—Imperjal
Korwin, wodewilistka
Kielce—rest. Wersal
Lin Władysław, Insp. Biur Pracy
Warszawa, Wielka 23. m. 5.
Luźwiński Henryk, humorysta
Warszawa—Udziałowa
Lados trio, akt na rowerach
w tournee z cyrkiem
Lubicki Stefan, piosenkarz i conf.
Radom—Corso
Lockway Albert, duet tan.
Ryga—Teatr Palladium

Lu Relly, tancerka
Kalisz—Savoy
Lisowscy, wirtouz na bałałajkach
Kalisz—Wypiszczykowa
Lidia & Aleksander, duet tan.
Frankfurt n/M.—Orion Casino Kaiserstrasse 56.
Larys Lili
Równe Woł.—Nowy Świat
Leszko
Bydgoszcz—Oaza
Łukasiewicz Mieczysław, piosenkarz
Rembertów—cyrk Venus
Łapczyńska, tancerka
Bydgoszcz—Maxime
Mellerwilowie, duet taneczny
Warszawa—Rewja Lij
Mellerowicz Juljan, humorysta
Warszawa—Polzawid
Masłowa Katja, subretka
Warszawa, Kino Świt
Morawska Wacia, subretka
Częstochowa—kino Casino
Manoli Józef, imitator dźwięków
w tournee z cyrkiem Staniewskich
Miotełka Feliks, kier. cyrku
w tournee z cyrkiem Barańskich
Mirski Miecio, komik-humor.
Zakopane—Morskie Oko
Modrzewska G., kuplecistka
Warszawa—rest Victorja
Malinowska Hela subretka
Wilno—Polonja
Marski Marek, humorysta-recytator
Warszawa—rest. Victorja
Morecka Władа, subretka
w tournee z zesp. Kaczorowskiego
Messalini, imitator kobiet
Warszawa—kino Hel
Małeckie (siostry), tancerki
Lwów Louve
Muszyński I. (Ignatio), duet muzyk.
Bydgoszcz—Resursa
Muszyński Kazimierz, (Casimiro)
w tournee z cyrkiem
Milanes, duet akr.
Poznań—Carton
Matuszewski Fr. kierow. baletu
Warszawa—Polzawid
Miadlerski Józef, piosenkarz
Warszawa—Polzawid
Mariora, tancerka
Lwów, Louvre
Niksarski i Żukowska, duet tan.
Częstochowa—kino Odeon
Normon Nura
Przemysl—kabaret Grand

Rinn Wiera, wodewilistka
Poznań—Savoy
Ralpson, duet akrobat.
Równe—Artel
Romanowski Józef, piosenkarz humor.
Warszawa—Wir
Rassek Józef, humorysta-komik
Gniezno—Kaw. Wiedeńska
Ravello Cilli
Warszawa—Dancing Ritz
Roland Lili, tancerka
Brześć n/B—Renesanse
Relówna
Równe—Rest. Nowy-Świat
Rene Ridi, tancerka
Wilno—Polonja
Senkowska Halina, tanc. charakt.
Warszawa, Złota 50 m. 34
Staruszkiewicz Józef, humorysta
Warszawa—Kometa
Sachniewska, tancerka
Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 6/21
Sirotina Wiera, śpiewaczka, wodewil.
Warszawa—Polzawid
Sławski Józef, Prezes Pol. Z. Art. Wid.
Warszawa—Polzawid
Szremski Roman, humorysta autor
Warszawa—Polzawid
Stański, recytaror conf.
Warszawa—Znicz
Stachowscy, duet muzyk. kom.
W tournee z Cyrkiem Zoologicznym
Szafryk Anna „Kobieta żaba"
w tournee z cyrkiem
Szafryk K. duet muzyk.-humor.
w tournee z cyrkiem
Stanisławska Stacha, subretka
Bydgoszcz—Maxime
Stężyc Siostry, duet taneczny
w tournee z cyrkiem Francesko
Suslikow Jerzy
Sarny, Grodzka 11
Ściwiarski Janusz, humorysta
Warszawa—Kino Świt
Świcz humorysta
Pińsk—Klub Polski
Ślizień Michał Rzymscy gladjatorzy
Baranowicze, ul. Szosowa 26
Stedson Kitty
Katowice—Eldorado
Stańska Jadzia
Brześć n/B Renesanse
Szymański, kier. baletu
Radom, á la Hawełka

Struńska
Kalisz—Wypiszczykowa
Szopski, duet tan. wok.
Warszawa Kino Kometa
Sachalińska, tancerka
Kowel—Ognisko Polskie
Tarasiewicz, „tajemniczy kufer"
Skierniewice Pamięcka 7 m 5
Topolski Stefan, kierownik cyrku
w tournee z cyrkiem Michaelis'a
Trzosalscy, balet akrobatyczny
Cyrk wł „Polonja"—w tournee
Tropocaro, tancerka
Warszawa, Nowy Świat 37 Hotel Łódzki
Thomson Mira
Grudziądz Szydzik
Thomson Mery .
Poznań—Kaw. Ziemiańska
Trawińska, tancerka
Równe Woł.—Artel
Welin Jerzy, humorysta conf.
Warszawa, Piękna 40 m. 25.
Wyględowscy, 6 osób
w tournee z cyrkiem
Wiśniewski, humor
Siedlce Kino Miejskie
Węgrzyn Lili śpiewaczka
Częstochowa—Kino Odeon
Wojciechowska, tancerka
Wilno—Europa
Wróblewska
Toruń—Pod Orłem
Witówna Lola, tancerka
Przemyśl—Grand
Ol-Sini, tancerka
Sosnowiec, Narutowicza 15.
Ordoński T., sekretarz generalny
Warszawa—Polzawid
Ordon Mieczysław, piosenkarz
Bydgoszcz Resursa
Orski Wacław, piosenk. humor.
Warszawa Udziałowa
Okonis, duet tan.-akr.
w tournen z cyrkiem
Ogoniok Niura, wodewilistka
Stanisławów—kaw. Warszawa
Ostrowski Włodzimierz, gimn. akr.
w tournee z cyrkiem
Orłowska, tancerka
Poznań—kaw. Ziemiańska
Olszewska Zofja, tancerka
Poznań, Podgórna 4.
Orlicz, humorysta
Radom—kino Corso

Oleńska,
Warszawa — Lij
Odeoni, tancerka
Równe—Artel
Ościńska, pieśniarka
Kielce—Hotel Polski
Polux-Ostrowski Jan, akr. gim.
Tarnów—Cyrk Reckich
Platonoff, jazz-piosenkarz
Warszawa —Nitouche
Pragerówna Lusia
Warszawa —Wróbel
Poraj Porecka, śpiewaczka
Warszawa Tamka 44
Podolska Marja, subretka-wodewilistka
Warszawa, Nowolipki 30 m. 27
Porębińska Anna, tancerka
Poznań—Moulin Rouge
Pempkowska, atletka
Rembertów—cyrk Venus
Pawłowski, duet
Piotrkow—kino Czary
Renard Ryszard, Vice-Prezes P. Z. A. Wid.
Gdynia—Dom Kuracyjny
Reden Edward, autor humorysta
Częstochowa—kino Odeon
Rej Edward, uumorysta autor
Warszawa—Kino Czary

Ref-Ren, humorysta conf.
Warszawa—Lij
Renówna Rena, subretka
Piotrków—kino Czary
Rybakowa Julja, śpiewaczka
Warszawa, Nowy-Świat 26
Vica i Ivor, duet taneczny
Radom—Corso
Zielińska Katia, pieśniarka
Poznań—Carlton
Zamojska Marja, pieśniarka ludowa
Gdynia—Dom Kuracyjny
Zwidlicz Wacław, humorysta
Piotrków—kino Czary
Żarska Ola, humorystka
Warszawa, Podwal 22 m. 27
Żukiewicz Hanka, kuplecistka
Warszawa—Polzawid
Żwirski Stefan, humorysta
Białystok—kino modern.
Żywolewski W. wirt. na gitarze
Warszawa, Czerniakowska 146 m 14
Żarnecki Feliks, piosenk. conf.
Lwow—Alkambr
Żukowski i Niksarski, duet tan.
Częstochowa—Odeon
Żadejko, balet
Sosnowiec—Locarno

Redakcja: Warszawa, Złota 36, tel. 303-55.

Wydawnictwo: „Polski Związek Artystów Widowiskowych“ Redaktor: **Zygmunt Turkus**

Warszawa, Nalewki 8, tel. 281-47.